

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska (spr.) SSA Barbara Białecka
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2012 r. w Szczecinie

sprawy I. S.

przeciwko Wojskowemu Biuru Emerytalnemu w S.

o prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu J. S.

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 9 lutego 2012 r. sygn. akt VII U 1145/10

1. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i ustala, że ubezpieczonej I. S. nadal przysługuje prawo do wojskowej renty rodzinnej przyznanej decyzją z dnia 13 stycznia 1997 roku,
2. zasądza od Wojskowego Biura Emerytalnego w S. na rzecz I. S. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

III A Ua 341/12

Uzasadnienie:

Decyzją z dnia 20 lipca 2010 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w S. po dokonaniu z urzędu ponownego ustalenia I. S. prawa do wojskowej renty rodzinnej po mężu J. S., zmarłym 31 grudnia 1980 r. unieważnił decyzję własną z dnia 13 stycznia 1997 r. o przyznaniu wojskowej renty rodzinnej I. S. z uwagi na to, że prawo wymienionej do tego świadczenia nie istniało a decyzja ta została wydana bez podstawy prawnej. Wstrzymał również z dniem 1 sierpnia 2010 r. wypłatę renty rodzinnej I. S.. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że rozpatrując wniosek ubezpieczonej z 1996 roku błędnie kierowano się przepisami ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (Dz. U z 1983 r., nr 29, poz. 139 ze zm.), która to ustawy utraciła moc z dniem 26 lutego 1994r.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczona wniosła o jej zmianę i przyznanie jej prawa do renty rodzinnej po mężu J. S. oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wskazując, że prawo do świadczenia ocenia się według daty powstania tego prawa na podstawie obowiązujących w dacie powstania prawa przepisów. Ubezpieczona stwierdziła, że organ rentowy miał obowiązek rozpoznać wniosek ubezpieczonej o prawo do renty rodzinnej na podstawie przepisów obowiązujących w dniu nabycia przez nią tego prawa tj. na podstawie przepisów ustawy z 1972 roku. Nadto, wskazała, że spór co do wykładni przepisu prawa materialnego nie może stanowić przesłanki do stwierdzenia nieważności ostatecznej decyzji.

W odpowiedzi na odwołanie Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w S. wniósł o jego oddalenie wskazując, że organ rentowy uprawniony był do ponownej analizy i oceny stanu faktycznego i prawnego, który stanowił podstawę ustalenia prawa wnioskodawczyni do renty rodzinnej. W ocenie organu, po śmierci męża w dniu 31 grudnia 1980 r., wnioskodawczyni nie miała ustalonego prawa do renty rodzinnej na siebie, a jedynie na syna G. i córkę A.. W dniu 24 grudnia 1996 r. I. S. wystąpiła o ustalenie prawa do wojskowej renty rodzinnej po zmarłym mężu z tytułu zaliczenia jej od września 1996 r. do trzeciej grupy inwalidów. Organ rentowy wniosek ten załatwił pozytywnie. Ponowna analiza stanu faktycznego i prawnego przedmiotowej sprawy prowadzi jednak do wniosku, że organ rentowy wydając unieważnianą decyzję dopuścił się rażącego naruszenia prawa przez to, iż prawo wnioskodawczyni do renty rodzinnej nie było ocenione na podstawie przepisów obowiązujących w dniu złożenia wniosku z dnia 30 grudnia 1996 r. o przyznanie prawa do renty rodzinnej.

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania:

I. S. urodziła się dnia(...). Mąż ubezpieczonej J. S., posiadający od dnia 1 czerwca 1976 r. prawo do wojskowej renty inwalidzkiej zmarł w dniu 31 grudnia 1980 r. W tym czasie I. S. miała 34 lata.

Ubezpieczona w dniu 6 stycznia 1981 r. wystąpiła o przyznanie prawa do renty rodzinnej po zmarłym J. S. dla córki A., urodzonej dnia(...)r. oraz syna G., urodzonego dnia (...).r. Decyzją Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w K. z dnia 6 kwietnia 1981 r. przyznano A. S. oraz G. S. prawo do wojskowej renty rodzinnej po zmarłym ojcu. Prawo do renty dla dzieci ubezpieczonej zostało ustalone na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin.

Decyzją Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego z dnia 2 maja 1989 r. ustalono prawo do renty rodzinnej jedynie dla G. S.. Starszej córce od dnia 1 maja 1989 r. prawo do renty rodzinnej nie przysługiwało. To prawo do renty także zostało ustalone na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. Prawo to przysługiwało G. S. do dnia 30 września 1996 r.

Wnioskiem z dnia 24 grudnia 1996 r., ze względu na przyznanie trzeciej grupy inwalidzkiej I. S. zwróciła się do Wojskowego Biura Emerytalnego w S. o przyznanie prawa do wojskowej renty rodzinnej po zmarłym mężu J.. Decyzją wydaną dnia 13 stycznia 1997 r. Wojskowe Biuro Emerytalne przyznało I. S. prawo do wojskowej renty rodzinnej po zmarłym J. S. począwszy od 1 września 1996 r. do grudnia 1999 r., wobec zaliczenia ubezpieczonej orzeczeniem komisji lekarskiej ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia nr 7 w K. do trzeciej grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia (z powodu nadciśnienia tętniczego IP WHO).

W wyniku przeprowadzonego w dniu 10 marca 2010 r. sprawdzenia akt rentowych organ rentowy stwierdził, że przyznanie ubezpieczonej w 1996 roku wojskowej renty rodzinnej było błędne albowiem I. S., urodzona dnia (...).r., w dniu śmierci męża miała 34 lata, pięć lat później 39 lat, zaś 5 lat po ukończeniu 18 roku życia przez najmłodsze dziecko 48 lat. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS uznano I. S. za częściowo i trwale niezdolną do pracy począwszy od 1996 roku. Orzeczeniem komisji lekarskiej ZUS nr 39001 z dnia 29 czerwca 2010 r. także uznano ubezpieczoną za osobę częściowo i trwale niezdolną do pracy. U ubezpieczonej rozpoznaje się: zmiany zwyrodnieniowo-zniekształcające

kregoslupa bez zespołu bólowego i objawów ubytkowych, zaburzenia depresyjne, zmiany zanikowe narządu rodno znacznego stopnia mieszczące się w normie wiekowej, nadciśnienie tętnicze P wg WHO, otyłość, żylaki podudzi. Z powodu nadciśnienia tętniczego I. S. była niezdolna do pracy począwszy od września 1996 r. do grudnia 1999 r. Obecnie wnioskodawczyni jest niezdolna do pracy z przyczyn psychiatrycznych, które nie stanowiły podstawy jej niezdolności do pracy przed wrześniem 1996 r.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie jednocześnie wskazując, iż zasadniczą przesłanką nabycia przez odwołującą się prawa do wojskowej renty rodzinnej było zdarzenie z dnia 31 grudnia 1980 r., a więc śmierć męża ubezpieczonej. Sąd pierwszej instancji podniósł, że w dacie zgonu J. S. obowiązywała ustawa z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin, na podstawie której wojskowa renta rodzinna przysługiwała między innymi małżonkowi zmarłego (art. 24). Z mocy art. 25 powołanej ustawy, wdowa miała prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

1) wychowywała co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa, uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym żołnierzu w wieku do 18 lat, a jeżeli uczęszczały one do szkoły - w wieku do 20 lat, albo sprawowała pieczę nad dzieckiem zaliczonym do I lub II grupy inwalidów, albo

2) stała się inwalidką przed śmiercią żołnierza (emeryta, rencisty) lub w ciągu 5 lat po jego śmierci albo po ustaniu prawa do renty rodzinnej z tytułu wychowywania dzieci, wnuków lub rodzeństwa, albo

3) ukończyła 50 lat życia przed śmiercią żołnierza (emeryta, rencisty) lub w ciągu 5 lat po jego śmierci albo po ustaniu prawa do renty rodzinnej z tytułu wychowywania dzieci, wnuków lub rodzeństwa albo z tytułu inwalidztwa.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w czasie obowiązywania wymienionej ustawy I. S. o przyznanie jej prawa do wojskowej renty rodzinnej po zmarłym J. S. się nie ubiegała i prawo takie nie zostało jej przyznane.

Dalej sąd pierwszej instancji podniósł, że w dniu 26 lutego 1994 r. weszła w życie ustawa z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz. U. z 2004 r., nr 8, poz. 66 ze zm.) uchylając w art. 59 dotychczas obowiązującą ustawę z dnia 16 grudnia 1972 r. W art. 53 ust. 1 nowej ustawy ustawodawca wskazał, że osobom, którym w dniu wejścia w życie ustawy przysługiwały emerytury i renty na podstawie przepisów dotychczasowych, wysokość tych świadczeń ustala się na nowo z urzędu, według zasad określonych w ustawie, z zastrzeżeniami wskazanymi w dalszej części przepisu. W art. 24 omawianej ustawy przewidziano natomiast, że renta rodzinna przysługuje na zasadach i w wysokości określonych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin - tj. w ustawie z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Stosownie do art. 41 ust. 2 powołanej ustawy, prawo do renty rodzinnej nabywa wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się inwalidką po śmierci męża nie później niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania jednego z dzieci uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia.

Mając na względzie to, że I. S. ukończyła 50 lat dopiero w dniu(...)r., zaś jej najmłodsze dziecko wiek 18 lat osiągnęło w dniu 29 października 1989 r., w ocenie Sądu Okręgowego, przyznanie ubezpieczonej prawa do renty rodzinnej w oparciu o to, że okres od zaprzestania wychowywania dzieci uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym mężu do stwierdzonego inwalidztwa III grupy we wrześniu 1996 r., stanowiło błąd organu rentowego (okres ten wyniósł bowiem aż 6 lat i 10 miesięcy wobec wymaganego ustawą maksymalnie 5 letniego okresu). Tym samym, sąd nie podzielił zawartej w odwołaniu argumentacji skarżącej, że ubezpieczonej (po zaprzestaniu wychowywania dzieci) pod rządami ustawy z 1972 roku należało się prawo do renty. Zgon J. S., od którego to zdarzenia zależało nabycie uprawnień do świadczenia, stanowił jedną, lecz nie jedyną przesłankę nabycia prawa do wojskowej renty rodzinnej. W tym czasie, jak również w okresie, w którym wychowywała ona dzieci zmarłego istotnie I. S. spełniałaby warunki do przyznania jej prawa do renty rodzinnej po J. S. określone ustawą z dnia 16 grudnia 1972 r. Jednak w czasie obowiązywania tej ustawy wnioskodawczyni o prawo do renty rodzinnej nie występowała. I. S. na dzień wejścia w życie nowej ustawy nie miała prawa do renty rodzinnej w rozumieniu powoływanego wyżej art. 53 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym. O ile zgodzić się z argumentacją skarżącej, że prawo to powstaje ex lege, z chwilą ziszczenia się ustawowych warunków

regulujących nabycie prawa o tyle sąd meriti podkreślił, że na dzień 26 lutego 1994 r. ubezpieczona nie spełniała przesłanek warunkujących prawo do renty. W dniu wejścia w życie nowych przepisów I. S. nie była ani w wieku uprawniającym ją do renty rodzinnej, ani też nie była osobą niezdolną do pracy. Sytuacja prawna skarżącej może być oceniana w związku z powyższym jedynie z punktu widzenia ekspektatywy prawa do wspomnianego świadczenia. W ocenie sądu pierwszej instancji, ekspektatywa taka nie podlega jednak ochronie prawnej. Jej oczekiwania co do możliwości otrzymania prawa do wojskowej renty rodzinnej, nawet jeśli istniały już w 1994 roku nie nabrały jeszcze charakteru tzw. ekspektatywy maksymalnie ukształtowanej.

Sąd Okręgowy zważył także, odwołując się do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, że z cytowanego wyżej art. 53 ust. 1 nowej ustawy z 1993 roku wyraźnie wynika, iż w przepisie tym ustawodawca chroni prawa nabyte osób, którym w dniu wejścia w życie ustawy przysługiwały emerytury i renty na podstawie przepisów dotychczasowych. Zdaniem sądu meriti państwo ma możliwość wprowadzania nowych regulacji prawnych, ograniczających finansowanie jednostki ze środków publicznych. Jednocześnie, w przypadku osób, które jeszcze nie nabyły prawa, uzasadnione jest dążenie ustawodawcy do zrównania sytuacji prawnej osób pobierających to samo świadczenie na podstawie różnych aktów prawnych. Sąd Okręgowy ocenił, że zmiana przepisów w okresie, kiedy I. S. nie przysługiwało prawo do wojskowej renty rodzinnej, przy jednoczesnym wyraźnym – w opinii tego sądu – wyłączeniu przez ustawodawcę ekspektatyw nabycia prawa spod ochrony prawnej, nie godziła w zaufanie wnioskodawczyni do przysługującego jej zabezpieczenia społecznego. Ubezpieczona, której na dzień wejścia w życie nowych przepisów nie przysługiwało prawo do renty rodzinnej, nie miała możliwości podjęcia starań o przyznanie jej tego świadczenia, a więc w wyniku działań ustawodawcy żadnego prawa nie utraciła.

Dalej Sąd Okręgowy podkreślił także, że z mocy art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 38, art. 32 ust. 1 i 2, jak również art. 11 wojskowej ustawy emerytalnej z dnia 10 grudnia 1993 r., organ rentowy uprawniony był do ponownej analizy i oceny stanu faktycznego i prawnego, który stanowił podstawę ustalenia prawa wnioskodawczyni do renty rodzinnej oraz do unieważnienia tej decyzji w związku z błędnym ustaleniem w tej decyzji przysługującego ubezpieczonej prawa. Nadto, decyzje ostateczne, od których nie zostało wniesione odwołanie do właściwego sądu, mogą być z urzędu przez wojskowy organ emerytalny zmienione, uchylone lub unieważnione, na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r., nr 98, poz. 1071 ze zm.). Możliwość korygowania błędów własnych przez organy rentowe znajduje swoje potwierdzenie w jednolitym orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów apelacyjnych.

Następnie, Sąd Okręgowy podniósł, że jego ocenie podlegała również zasadność przyjęcia przez organ rentowy daty powstania u wnioskodawczyni niezdolności do pracy. Na okoliczność ustalenia czy i w jakich okresach po zaprzestaniu wychowywania dzieci uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym mężu I. S. była osobą niezdolną do pracy, sąd dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy specjalistów z zakresu schorzeń, na które cierpi ubezpieczona, tj. neurologii, psychiatrii, ginekologii, nefrologii oraz ortopedii. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że wyniki przeprowadzonego u ubezpieczonej badania świadczą o tym, że przyczyną częściowej niezdolności do pracy I. S. są zaburzenia depresyjne, z powodu których leczy się ona od listopada 1996 r. Pozostałe występujące u I. S. schorzenia nie skutkują niezdolnością do pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych orzekając o stanie zdrowia ubezpieczonej w 2010 roku stwierdził niezdolność ubezpieczonej do pracy z powyższych względów (jak również z uwagi na nadciśnienie, które obecnie nie jest podstawą orzekania o niezdolności) wskazując równocześnie na podjęcie przez nią leczenia dopiero od listopada 1996 r. Sąd meriti w pełni zgodził się ze stanowiskiem biegłego lekarza psychiatry co do tego, że brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia u ubezpieczonej niezdolności do pracy przed wrześniem 1996 r., a zwłaszcza przed dniem 29 października 1994 r. Zdaniem tego sądu ustalenia dokonane w niniejszej sprawie przez biegłych sądowych zasługiwały w pełni na uwzględnienie i nie budziły żadnych wątpliwości.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy wskazał, że przepis art. 114 ust. 4 i 5 ustawy emerytalnej (stosowany także w odniesieniu do rent rodzinnych po zmarłych żołnierzach zawodowych), upoważnia organ rentowy do

dokonywania stałej weryfikacji świadczeń uzależnionych od ustalenia niezdolności do pracy. Badanie lekarskie można przeprowadzić nie tylko na wniosek, ale i z urzędu, więc w istocie w każdym czasie.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodziła się I. S., która działając przez pełnomocnika w wywiedzionej apelacji zarzuciła mu:

- niewłaściwe zastosowanie przepisów prawa, w szczególności art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin w związku z art. 156 § 1 pkt 2 Kodeksu postępowania administracyjnego oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

- niezgodność istotnych ustaleń Sądu z zebranim w sprawie materiałem dowodowym.

Podnosząc powyższe apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zmianę decyzji Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w S. z dnia 20 lipca 2010 r. poprzez ustalenie, że I. S. przysługuje prawo do renty rodzinnej po mężu W. J. S. oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję wraz z kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skarżąca między innymi zarzuciła, że sąd pierwszej instancji nie poddał zaskarżonej decyzji analizie na gruncie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego. Apelująca zaznaczyła, że w sprawie bezspornym jest, iż pod rządami ustawy z 1972 roku należało się jej prawo do renty, nabrała prawa do renty rodzinnej. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, apelująca wskazała, że prawo do świadczenia ocenia się według daty powstania tego prawa na podstawie obowiązujących w dacie powstania prawa przepisów. Zdaniem wnioskodawczyni, decyzje organu rentowego mają charakter deklaratoryjny, stwierdzając fakt spełnienia przez ubezpieczonego warunków wymaganych przez przepisy prawa. Apelująca podniosła również, że spór co do wykładni przepisu prawa materialnego nie może stanowić przesłanki do stwierdzenia nieważności ostatecznej decyzji. Nadto rażącym naruszeniem prawa w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. nie jest każde naruszenie prawa, ale tylko takie naruszenie w wyniku, którego powstają skutki niemożliwe do zaakceptowania z punktu widzenia praworządności. Skarżąca wskazała, że państwo w zamian za pełnienie przez jej męża służby zobowiązało się do zapewnienia opieki i wsparcia w przypadku jego śmierci. W chwili obecnej państwo nie może więc wycofać się z tego zobowiązania. Ubezpieczona, jako wdowa po żołnierzu zawodowym, gdyby odmówiono jej prawa do świadczenia, inaczej mogłaby ułożyć swoje życie zawodowe. Nadto w ocenie skarżącej, uznanie unieważnienia zaskarżonej decyzji za prawidłowe było naruszeniem konstytucyjnej zasady ochrony praw nabytych.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej okazała się zasadna.

Ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zarzutów podniesionych w apelacji prowadzi, zdaniem Sądu Apelacyjnego, do wniosku, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego nie jest prawidłowy. Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne, co czyni zbytecznym ich ponowne szczegółowe przytaczanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, Lex nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, Lex nr 558303). Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy naruszył jednakże normy prawa materialnego, co uzasadniało uwzględnienie wniosków apelacji.

Bezspornym w niniejszej sprawie jest, że w dacie śmierci męża ubezpieczonej – W. J. S. obowiązywała ustawa z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (j. t. Dz. U. z 1983 r., nr 29, poz. 139 ze zm.), na podstawie której wojskowa renta rodzinna przysługiwała - między innymi - uprawnionym członkom rodziny żołnierza zmarłego w czasie pełnienia zawodowej służby wojskowej (art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy), tj. małżonkowi zmarłego, jego dzieciom, wnukom, rodzeństwu i rodzicom (art. 24). Z mocy art. 25 tej ustawy, wdowa miała prawo do renty rodzinnej, jeżeli wychowywała co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa, uprawnionych do renty

rodzinnej po zmarłym żołnierzu w wieku do 18 lat, a jeżeli uczęszczały one do szkoły - w wieku do 20 lat, albo ukończyła 50 lat życia przed śmiercią żołnierza (emeryta, rencisty) lub w ciągu 5 lat po jego śmierci albo po ustaniu prawa do renty rodzinnej z tytułu wychowywania dzieci, wnuków lub rodzeństwa albo z tytułu inwalidztwa.

Bezspornym jest również, że na mocy tej ustawy I. S. nie miała przyznanego prawa do renty rodzinnej jednakże prawo to faktycznie jej przysługiwało, bowiem wychowywała małoletnie dzieci: córkę A., urodzoną dnia (...) r. oraz syna G., urodzonego dnia (...) r. W dniu 26 lutego 1994 r., a więc w czasie kiedy ubezpieczonej nie przysługiwało już prawo do renty z tytułu sprawowania opieki nad uczącym się dzieckiem do lat 20, weszła w życie ustawa z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (j. t. Dz. U. z 2004 r., nr 8, poz. 66 ze zm.), uchylająca dotychczas obowiązującą ustawę z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin. Zgodnie z art. 24 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r., od dnia wejścia tej ustawy w życie, renta rodzinna przysługiwała na zasadach i w wysokości określonych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin – ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. (Dz. U. nr 40, poz. 267 ze zm.). Z kolei, ta ustawa w art. 41 ust. 1 stanowiła, że wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

1) w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była inwalidką albo

2) wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa, uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem zaliczonym do I lub II grupy inwalidów uprawnionych do renty rodzinnej.

Natomiast zgodnie z art. 41 ust. 2 ustawy, prawo do renty rodzinnej nabywała wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się inwalidką po śmierci męża nie później niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania jednego z dzieci uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole 18 lat życia.

W związku z powyższym, w sprawie bezspornym jest również, że ubezpieczonej, na dzień wejścia w życie ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r., przy uwzględnieniu przepisów przejściowych, w tym art. 53 ust. 1, nie przysługiwało prawo do renty rodzinnej, bowiem ubezpieczona nie spełniała już przesłanek warunkujących prawo do renty, a w szczególności - warunku z art. 25 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r., zgodnie z którym prawo do renty ma wdowa, która wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa, uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym żołnierzu (emerycie, renciście), w wieku do 18 lat, a jeżeli uczęszczają one do szkoły - w wieku do 20 lat. Na dzień wejścia w życie ustawy niemożliwe było jednakże stwierdzenie, że nie spełnia ona warunku określonego w punkcie 2 i 3 tego przepisu, bowiem nie upłynął jeszcze okres 5 lat od zaprzestania wychowywania kształcącego się dziecka w wieku do lat 20. Powstanie niezdolności do pracy oraz złożenie wniosku o rentę po dacie wejścia w życie nowej ustawy nie oznacza, że wniosek ubezpieczonej o prawo do renty rodzinnej po mężu w związku ze stwierdzoną niezdolnością do pracy należało rozpoznawać w oparciu o obowiązujące w tym dniu przepisy, czyli w oparciu o ustawę z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin. Podkreślić bowiem należy, że śmierć męża wnioskodawczyni miała miejsce pod rządami ustawy z 1972 roku. Zatem, I. S. przysługiwało prawo do renty rodzinnej z tytułu wychowywania dzieci do dnia 29 października 1991 r. choć prawa swego nie realizowała. Po zakończeniu okresu wychowywania syna jej sytuację nadal kształtowała ustawa z 1972 roku. Na mocy tejże ustawy, jak i ustawy z 1993 roku, przysługiwało jej prawo do renty w sytuacji, gdyby niezdolność do pracy powstała w okresie 5 lat po ustaniu prawa do renty rodzinnej z tytułu wychowywania dzieci. Przy czym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, owo ustanie prawa do renty z tytułu wychowywania dzieci oceniać należało jednakże na podstawie przepisów ustawy obowiązującej w dacie owego wychowywania.

Dlatego w sprawie ustalając spełnienie przez I. S. warunków nabycia prawa do wojskowej renty rodzinnej na skutek wniosku z dnia 24 grudnia 1996 r. należało mieć na uwadze, że najmłodsze dziecko wnioskodawczyni – syn G. wiek 20 lat ukończył w dniu 29 października 1991 r., a ubezpieczona w ciągu 5 lat od tej daty stała się osobą niezdolną do pracy. Zatem, spełniała warunki do przyznania wnioskowanego przez nią świadczenia rentowego na podstawie art. 25 pkt. 3 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. w związku z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r.

Na marginesie - mając na uwadze podstawy prawne przywołane przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji - podnieść należy, że zgodnie z treścią art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, który na gruncie tej ustawy stanowi odpowiednik art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, decyzje ostateczne, od których nie zostało wniesione odwołanie do właściwego sądu, mogą być z urzędu przez wojskowy organ emerytalny zmienione, uchylone lub unieważnione, na zasadach określonych w przepisach Kodeksu postępowania administracyjnego. W rozpoznawanej sprawie podstawą unieważnienia decyzji z dnia 13 stycznia 1997 r. przyznającej ubezpieczonej prawo do renty rodzinnej stanowiła ocena wojskowego organu rentowego, że zachodzi przesłanka przewidziana w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. gdyż decyzja przyznania renty została wydana bez podstawy prawnej.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 27 marca 2012 r., III UK 77/11 (niepubl.) oraz w wyroku z dnia 22 maja 2012 r., III UK 101/11 (niepubl.), zgodnie z którymi decyzja administracyjna może zostać uznana za wydaną „z rażącym naruszeniem prawa”, o którym mowa w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., tylko wówczas, gdy w odniesieniu do niej spełnią się kumulatywnie następujące przesłanki: 1) oczywistość naruszenia prawa polegająca na widocznej *prima facie*, tzn. rzucającej się w oczy, sprzeczności pomiędzy treścią rozstrzygnięcia, a przepisem prawa stanowiącym jego podstawę prawną; 2) przepis, który został naruszony, nie wymaga przy jego stosowaniu wykładni prawa; 3) skutki, które wywołuje decyzja, są nie do pogodzenia z wymaganiami praworządności, które należy chronić nawet kosztem obalenia decyzji. Zdaniem Sądu Najwyższego wykładnia użytego w treści art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. pojęcia „z rażącym naruszeniem prawa” dokonywana w odniesieniu do decyzji, na podstawie których nastąpiło przyznanie świadczeń z ubezpieczeń społecznych, nie może również nie uwzględniać wynikającej z art. 2 Konstytucji RP zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przezeń prawa. Kwestię tę szeroko wyjaśnił Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 lutego 2012 r., K 5/11 (Dz. U. z dnia 8 marca 2012 r., nr 49, poz. 251). Trybunał Konstytucyjny stwierdził między innymi, że zasada ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa, zwana także zasadą lojalności państwa względem obywateli, ściśle wiąże się z bezpieczeństwem prawnym jednostki. Wyraża się ona w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, „by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny”. Nie kwestionując co do zasady potrzeby weryfikacji prawomocnych decyzji rentowych, Trybunał zauważył, że nie może być tak, iż organ, po upływie kilku czy kilkunastu lat, w reakcji na stwierdzone nieprawidłowości w procesie ustalania prawa do świadczeń uzyskuje „doraźny instrument” umożliwiający weryfikację świadczeń. W ocenie Sądu Najwyższego wszystkie te zastrzeżenia zachowują aktualność również w zakresie wykładni użytego w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. pojęcia „z rażącym naruszeniem prawa”, dokonywanej z uwzględnieniem zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przezeń prawa wynikającej z art. 2 Konstytucji RP. Powyższą wykładnię art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. w omawianym zakresie wspiera, zdaniem Sądu Najwyższego, również stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który w wyroku z dnia 15 września 2008 r., 10373/05 w sprawie M. przeciwko Polsce, sformułował uniwersalne kryteria sądowej oceny ponownego postępowania w sprawie prawa do emerytury lub renty albo ich wysokości, zgodnie z którymi sądy krajowe powinny sięgnąć do art. 1 Protokołu nr 1 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz „ustalić, czy pominięcie dowodów lub okoliczności zostało wywołane przez stronę, czy też stanowiło błąd Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a także wziąć pod uwagę czas, jaki upłynął od wydania decyzji stwierdzającej prawo do emerytury lub renty oraz ocenić proporcjonalność skutków ewentualnej ingerencji w świadczenie tak, aby realizacja ważnych celów publicznych nie przeważała nad interesem jednostki, dla której pozbawienie świadczenia może okazać się nadmiernie uciążliwe. Zdaniem Trybunału, w odniesieniu do praw majątkowych szczególnego znaczenia nabiera zasada dobrej administracji, zgodnie z którą władze publiczne powinny działać z najwyższą sumiennością, zwłaszcza gdy przedmiotem jest bardzo istotne z punktu widzenia jednostki zabezpieczenie społeczne. Jeśli błąd w ocenie przesłanek prawa do emerytury został popełniony przez same władze publiczne, bez udziału uprawnionego, te same organy winny inaczej ocenić proporcjonalność naruszenia.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że wprowadzie pod rządami nowej ustawy okres wychowywania dziecka został skrócony do 18 lat, to jednak, w tym przypadku prawo ubezpieczonej do renty rodzinnej z tytułu wychowywania dziecka zostało ukształtowane pod rządami ustawy z 1972 roku i trwało aż do ukończenia

przez jej najmłodsze dziecko 20 lat. W konsekwencji tak pełnego ukształtowania prawa ubezpieczonej do renty rodzinnej z tytułu wychowywania dziecka zasada ochrony praw nabytych uzasadniałaby uwzględnienie nabytego prawa przy zastosowaniu nowej regulacji, której istota polega na przyznaniu wdowie prawa do renty rodzinnej, jeżeli stała się niezdolna do pracy w ciągu 5 lat od „zaprzestania wychowywania” dziecka. W tych warunkach uznanie przez Sąd Okręgowy, że w sprawie zaistniały przesłanki uzasadniające weryfikację tej decyzji poprzez jej unieważnienie świadczyło o niewłaściwym zastosowaniu przepisów.

Powyższa analiza obowiązujących przepisów oznacza, że decyzja wojskowego organu rentowego z dnia 20 lipca 2010 r. była wadliwa i należało ją zmienić, zaś samo świadczenie ubezpieczona nabyła słusznie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i ustalił, że ubezpieczonej I. S. nadal przysługuje prawo do wojskowej renty rodzinnej przyznanej decyzją z dnia 13 stycznia 1997 r. (punkt 1).

O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy, między innymi, koszt ustanowienia zastępstwa procesowego, który w sprawach o świadczenie pieniężne z ubezpieczenia społecznego, wynosi 60 zł, zaś w postępowaniu apelacyjnym – 120 zł, zgodnie z § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów opłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, 1349 ze zm.). Zatem, skoro uwzględniono apelację wnioskodawczyni w całości, uznać należało, że wygrała ona postępowanie w całości, a wobec tego, zasądzono od organu rentowego na jej rzecz zwrot kosztów zastępstwa procesowego w całości za obie instancje (punkt 2).